

Do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i towarzysza B. Bieruta

Warszawa
Dziękuję Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wam osobiście, towarzyszu Prezecie, za Wasze przyjazne życzenia z okazji rocznicy moich urodzin.

J. STALIN

CIĄG WIELKOPOLSKI



Rok IX Wyd. A B

Poznań, niedziela/poniedziałek 4/5 I 1953 r.

Nr 4 (2749)

Pokój najważniejsza sprawa

Cała ludzkość uznaje i popiera historyczne uchwały Kongresu Wiedeńskiego

Na uroczystym zgromadzeniu sprawozdawczym lud Stolicy manifestuje wolę walki przeciwko wojnie

WARSZAWA (PAP)

Lud Stolicy dał wyraz swej nieugiętej woli walki o pokój i gorących uczuć solidarności z bojownikami o pokój całego świata na wielkim zgromadzeniu sprawozdawczym z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, które odbyło się w dniu 2 bm. w Hali Sportowej na placu Mirowskim w Warszawie.

Olbrzymia hala, którą wypełnili przedstawiciele społeczeństwa Stolicy, robotnicy, naukowcy, inteligencja, rzemieślnicy, kobiety, młodzież i żołnierze — jest pięknie udekorowana.

Witani okrzykami „Niech żyją bojownicy o pokój” przybywają członkowie delegacji polskiej na Kongres Narodów w Obronie Pokoju oraz przebywający w naszym kraju na zaproszenie PKOP delegaci zagraniczni na Kongres Narodów w Obronie Pokoju z Argentyny, Boliwii, Chile, Kolumbii, Kuby, Maroka, Paragwaju, Tunisu, Urugwaju i Wenezueli.

Sprawozdanie z Kongresu Narodów złożył ludności przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju oraz przewodniczący polskiej delegacji na Kongres w Wiedniu znany „terat” Jarosław Iwaszkiewicz.

Przemówienie przewodniczącego PKOP spotkało się z gorącym oddźwiękiem wśród zgromadzonych wielokrotnie manifestowali zebrani swą wolę walki w obronie pokoju.

Wzniesiony na zakończenie przez Jarosława Iwaszkiewicza okrzyk na cześć pokoju z mocą podchwytują uczestnicy zgromadzenia. Długo rozbrzmiewają skandowane okrzyki: „Sta-lin — Bie-rut — po-kój”.

Serdecznie przyjęto wystąpienia następnych mówców: działacza katolickiego Dominika Horodyńskiego, delegatki Chile na Kongres Narodów oraz znanego publicysty i literata — Edmunda Osmańczyka.

Pojawienie się na trybunie przedstawiciela Afryki północnej, delegata na Kongres Narodów w Obronie Pokoju, powitali zebrani serdecznie

manifestacją uczuć przyjaźni dla walczących o pokój i wyzwolenie narodowe ludów krajów kolonialnych i zależnych.

Przemówienie członka prezydium PKOP, uczestnika Kongresu Narodów w Wiedniu, przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza, który z obrazem walki mas pracujących o pokój, wywołało potężną owację na cześć

Chorażego pokoju, wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina i wielkiego budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta.

Na zakończenie zgromadzenia zebrani uchwalili jednomyślnie wśród burzy oklasków rezolucję, w której dają wyraz niezłomnej woli dalszej, jeszcze ofiarniejszej walki o wielką sprawę pokoju światowego.

Streszczenie przemówienia przewodniczącego PKOP Jarosława Iwaszkiewicza.

Gdy aktywiści spośród obrońców pokoju spojrzeli na rok miniony, spostrzegali, że jest on dla ruchu naszego przełomowym rokiem, rokiem można powiedzieć epokowym. Oczywiście dlatego, że odbył się w nim Kongres Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu, ale jednocześnie dlatego, że Kongres ów nie był zjawiskiem osobnoistym, że był poprzedzony szeregiem wielkich zdarzeń politycznych, gdyż Kongres Wiedeński był niejako zsumowaniem światowych wysiłków w obronie pokoju.

Równoległe z przygotowaniem do Kongresu Wiedeńskiego zainicjowanego przez Światową Radę Pokoju, odbywały się tak ważne zebrania jak konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego w Berlinie i jak wielki Kongres Narodów Azji i Pacyfiku w Obronie Pokoju, który odbył się w Pekinie w początkach października. Wielkie prądy pokojowe, jakie dla tych zebrani były charakterystyczne i jakie się z tych konferencji

wylaniały, wzmocniły przygotowania do Kongresu Wiedeńskiego i na samym Kongresie odbyły się wyjątkowo i bardzo płodnym dla prac kongresowych echem.

Toteż Kongres ten przeszedł wszelkie oczekiwania — pod względem swoich rozmiarów. Oto kilka danych statystycznych:

W Kongresie brało czynny udział 1860 osób. Afrykę i Oceanie reprezentowało 10 delegacji, kontynent amerykański 23 delegacje w liczbie prawie 300 delegatów. Z Chin przyjechało 59 delegatów, z Korei północnej 19, z Wietnamu 11, Indie przysłały 30 delegatów, Japonia 17, inne kraje azjatyckie były reprezentowane przez 18 delegacji z 150 członkami. Delegacja radziecka składała się z 52 członków, kraje demokracji ludowej reprezentowało 138 delegatów, w tym Polaków 32 osoby. Wszystkie inne kraje Europy miały 1042 przedstawicieli. Jak liczne były te delegacje, świadczy o tym udział Włochów: pomimo wielkich przeszkód ze strony rządu i nawet całkowitego zamknięcia granicy włosko-austriackiej na okres Kongresu, delegacja włoska składała się z 198 członków. Przybyli oni do Wiednia o różnymi drogami, albo wręcz przekradając się przez zamkniętą granicę jako „przemutnicy pokoju”.

Na czym polegało zasadnicze, olbrzymie znaczenie polityczne wiedeńskiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju? Na tym przede wszystkim, że był to Kongres Narodów, w całym tego słowa znaczeniu.

Przybyli przedstawiciele tych krajów, czy tych oddalmów myśli społecznej i politycznej, które dotychczas z daleka trzymały się od światowego ruchu obrońców pokoju.

Symptomatyczny był niezwykle liczny udział przedstawicieli państw Ameryki Łacińskiej, z przedstawicielami argentyńskiej partii rządowej generała Perona włącznie; byli to tak wybitni reprezentanci kultury południowo-amerykańskiej jak Neruda, Amado, Zalamea i setki innych.

Tak samo po raz pierwszy w dziejach ruchu pokoju w

Finlandia 5:4
Polska

KATOWICE
Rewanżowe spotkanie hokejowe Polska — Finlandia zakończyło się zwycięstwem Finów 5:4 (1:0, 0:2, 4:2).

dzieliśmy tak szeroki udział mieszkańców Afryki póln., przedstawicieli Tunisu, Algieru i Maroka, którzy bezpośrednio z ognia walki o niezależność ich krajów z wielkimi

(Ciąg dalszy na str. 2)



W dniu 1 stycznia 1953 r. Przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki, przyjął w gmachu Rady Państwa Korpus Dyplomatyczny akredytowany w Polsce. Przedstawiciele dyplomatyczni złożyli Przewodniczącemu Rady Państwa życzenia noworoczne. Na zdjęciu: Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wznosi wspólnie z przedstawicielami Korpusu Dyplomatycznego toast noworoczny.



SKŁADANIE ŻYCZEŃ NOWOROCZNYCH W BELWEDERZE

W pierwszym dniu Nowego 1953 Roku mieszkańcy Warszawy złożyli w Belwederze życzenia noworoczne Prezesowi Rady Ministrów Bolesławowi Bierutowi, wpisując się do pamiątkowej księgi. Na zdjęciu: do księgi pamiątkowej wpisuje się Leokadia Świętochowska z synem Jędrkiem.

CAF — fot. Baranowski

10 tysięcy izb mieszkalnych otrzymali w 1952 r. robotnicy PGR

W roku ub. nastąpiła duża poprawa warunków mieszkaniowych pracowników PGR. W ciągu 10 miesięcy ub. roku oddano do użytku robotnikom PGR 10 tys. nowowytbudowanych względnie odremontowanych izb mieszkalnych.

Protest rządu Norwegii

WASZYNGTON (PAP)

Rząd norweski przekazał departamentowi stanu notę protestacyjną przeciwko nowej, dyskryminacyjnej ustawie Mac Carrana — Waltera, która przewiduje badanie tzw. „lojalności” marynarzy statków zagranicznych, zających do portów amerykańskich.

Terrorystyczne bandy pogrobowców Hitlera kierowane przez reakcyjne organizacje Niemiec zach. uprawiają dywersję i szpiegostwo przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej

Pismo gen. Czujkowa do wysokich komisarzy mocarstw zachodnich

BERLIN (PAP)

General Armii Czujkow skierował do wysokich komisarzy trzech mocarstw zachodnich w Niemczech pismo zawierające zarzuty w sprawie zbrodniczej działalności terrorystycznych i dywersyjnych szpiegowskich organizacji czynnych w zachodnim Berlinie.

General Czujkow przypomniał, że podczas procesów sądowych w Berlinie, Dreźnie, Halle, Lipsku, Poznaniu i innych miastach, wyszły na jaw różne fakty świadczące o zbrodniczym charakterze tych organizacji zachodnio-berlińskich. Stwierdzono m. in.: że przygotowywały one takie akty dywersji i terroru jak wysadzenie w powietrze jednego z mostów kolejowych, zniszczenie służby na kanale pod Berlinem i zapalenie szeregu osiedli, podpalenia i morderstwa.

Władze bezpieczeństwa NRD — podkreśla w swoim piśmie general Czujkow — stwierdziły, że wspomniane organizacje zachodnio-berlińskie kontynuują swoją zbrodniczą robotę.

Tak więc, w połowie października ub. roku aresztowano w Dreźnie 9-osobową bandę dywersantów, należącą do zbrodniczej organizacji zachodnio-berlińskiej, maskującej się pod nazwą „Grupy walki przeciwko nieludzkości”.

Podczas aresztowania znaleziono u dywersantów materiały wybuchowe i zapalające oraz truznice. Aresztowani zeznali, że polecono im szpiegostwo w Niemieckiej Republice Demokratycznej oraz organizowanie podpalenia i wybuchów na stacji kolejowej w Dreźnie. W Erfurcie również w październiku ub. roku zdezasztowano grupę zbrodniarzy, do której należeli: Grimm, Erasmus, Buchholz i inni naśladani przez czynne w zachodnim Berlinie tzw. „Wschod-

nie Biuro CDU” na terytorium NRD dla uprawiania szpiegostwa i dywersji. Zeznali oni, że ich działalność kierowali ponadto dwaj współpracownicy wywiadu angielskiego.

Należy zaznaczyć — stwierdza general Czujkow — że pisma zachodnio-berlińskie pozostające pod kontrolą władz okupacyjnych USA, Anglii i Francji, ogłaszają otwarcie wskazówki, jak należy prowadzić robotę dywersyjną przeciwko NRD.

Fakty dowodzą — pisze dalej general Czujkow — że centralne kierownictwo niektórych zbrodniczych organizacji znajdujących się w zachodnim Berlinie przebywa w Niemczech zachodnich. Np. w Hesji premier tego kraju Zinn wykrył niedawno utworzoną przez wywiad amerykański tajną organizację terrorystyczną maskującą się pod nazwą „Służba techniczna Związku Młodzieży Niemieckiej” (BDJ).

Organizacja ta ułożyła listy postępowych obywateli niemieckich, przeciwko którym przygotowywano akty terroru.

Z działalnością tej organizacji związanej byli: b. amerykański komisarz wojskowy Mc. Cloy, minister spraw wewnętrznych rządu bawarskiego Leher i inne osobistości oficjalne z amerykańskich władz okupacyjnych i bawarskich kół rządzących.

„BDJ”, która terroryzuje ludność Niemiec zachodnich, ma również filie w zachodnim Berlinie dla organizowania aktów terroru, szpiegostwa i dywersji na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Radziecka komisja kontrolna w Niemczech uważa za słuszną akcję organów Nie-

mieckiej Republiki Demokratycznej, zmierzającą do zwalczania szpiegów, dywersantów, trutników i morderców nasyłanych do Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Berlina zachodniego i z Niemiec zachodnich. Wskazuje na to, że w Niemczech zachodnich cieszą się całkowitą wolnością elementy faszystowskie i inne zbrodnicze elementy należące do „BDJ”, „zrzeszenia byłych członków SS” itp. Radziecka komisja kontrolna domaga się niezwłocznego zlikwidowania tych zbrodniczych organizacji, a całą odpowiedzialność za konsekwencje ich działalności obarcza amerykańskie, angielskie i francuskie władze okupacyjne.

Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”

W MOSKWIE

MOSKWA (PAP)

W dniu 2 stycznia 1953 r. przybył do Moskwy na zaproszenie Komitetu do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Na dworcu gości witali przedstawiciele świata muzycznego Moskwy oraz pracownicy ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie. W imieniu radzieckich pracowników sztuki gości polskich powitał zastępca przewodniczącego Komitetu do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR — Mikołaj Twierdochlebow.

„Mazowsze” wystąpi w Moskwie z kilkoma koncertami.

Od pierwszych dni...

Z początkiem każdego roku spotkać się można jeszcze z takim oto twierdzeniem: „Mamy cały rok przed sobą. Możemy się nie spieszyć, pofolgować, nie wysilać się z wykonywaniem naszych planów pracy. Zaległości odrobimy później”.

Pogląd taki wypowiadają nieraz ludzie skądinąd obojętni i sumienni. Nic bardziej fałszywego i błędnego świadczy to bądź o karygodnej beztrosce, bądź o zupełnym niedocenianiu znaczenia równomierności i rytmu pracy w gospodarce planowej, w której obowiązują:

Stale, systematyczne wykonywanie planów dziennej, dekadowej i miesięcznej. Równomierność — z tendencją wzrostu — rytmu pracy. Pełne wykorzystanie zdolności i mocy produkcyjnych zakładu. Zapobieganie i skracanie do minimum wszelkich przestoju.

Wypełnienie tych warunków gwarantuje nie tylko terminowe wykonanie, ale i przekroczenie najbardziej nawet napiętych planów produkcyjnych. Kierownictwo, załoga, zakład pracy, którzy

od pierwszych dni roku zasady tego nie trzymają się, w 90 na 100 wypadków — planu nie wykonają, a już w żadnym wypadku go nie przekroczą.

I jeśli nawet, wskutek forsownego wysiłku, szturmowości, zrywów, podjętych w końcowym okresie (miesiąca, kwartału) uda się im nadrobić zaległości, to z reguły dzieje się to poprzez nadmierny wysiłek ludzi i maszyn, zwiększenie kosztów własnych, a więc związane jest z oczywistą stratą dla gospodarki narodowej.

Doświadczenia z roku 1952 aż nadto przekonująco potwierdziły te fakty.

Ze sprawą równomiernego wykonywania planu stanowi jedną z podstawowych zasad planowej gospodarki socjalistycznej w ogóle, dowodzi tego przykład Związku Radzieckiego, gdzie poświęca się jej stałe ogromną uwagę i troskę, nie szczędząc jak na ostrzejszej krytyki i sankcji w stosunku do tych działaczy gospodarczych i zakładów, które nie dość skrupulatnie jej przestrzegają.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jeszcze ofiarniej walczyć będziemy o sprawę pokoju światowego

Przemówienie Jarosława Iwaszkiewicza

(Dokończenie ze str. 1)

nieraz trudnościami przedarli się na Kongres.

Wszystkim jest znany znamienny udział w Kongresie przedstawicieli bohaterskiej Korei, walczącego Vietnamu i krajów malajskich.

Kongres narodów był wyrazem woli wszystkich prawdziwie miłujących pokój ludzi i wszystkich miłujących pokój narodów, stworzenia nowego świata niezależnych narodów, których stosunki oparte byłyby na szacunku i zrozumieniu wzajemnych dążeń i interesów.

„Jesteśmy zdania — konstataje deklaracja Kongresu — że między państwami nie ma takich rozbieżności, których nie można by uregulować w drodze rokowań. Dość już niszczenia miast i krajów, dość gromadzenia morderczych broni, dość głoszenia nienawiści i wyzwania do wojny. Najwyższy czas, by przystąpić do rokowań, najwyższy czas, by osiągnąć porozumienie”.

A specjalny „apel do pięciu mocarstw” uchwalony na Kongresie dodaje do tych słów jeszcze znamienne uwagi:

„LUDY ŻADAJĄ TEGO”.

Tak w tych trzech słowach streszcza się zasadnicza wymowa całego Kongresu wiedeńskiego: ludy żądają tego. Ludy żądają pokoju i porozumienia, ludy żądają niepodległości i bezpieczeństwa, ludy żądają zaprzestania zimnej wojny. Ludy żądają wy-

miłany dóbr materialnych i moralnych pomiędzy narodami.

Taka jest zasadnicza waga i ostateczny wydział Kongresu Wiedeńskiego.

Uchwały tego Kongresu spotkały się na całym świecie z gorącym oddźwiękiem, z poparciem tych wszystkich, którzy walczą z niebezpieczeństwem wojny. Oczywiście szczyty i głęboki oddźwięk znajdują one w społeczeństwie polskim. Pokój jest dla nas najważniejszą sprawą.

Z jaką radością, z jakim olbrzymim zadowoleniem powitaliśmy my, Polacy, tak samo jak i wszyscy uczestnicy Kongresu Wiedeńskiego, jak wszystkie na świecie ludy — pokojową wypowiedź Józefa Stalina, w odpowiedzi udzielonych ostatnio korespondentowi „New York Times”.

„W dalszym ciągu wierzę, że wojny między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim nie można uważać za nieuniknioną — mówi wielki chorąży pokoju — że nasze kraje mogą również nadal żyć w pokoju”.

Nasz naród — tak miłujący pokój — pełen jest wiary we własne siły i w siły wielkiego obozu pokoju, w siły narodów walczących o pokój i niepodległość — i z jeszcze większym zdecydowaniem, z jeszcze większym natchnieniem będzie walczył o zrealizowanie dążeń pokojowych na świecie.

Niech żyje pokój!

Przemówienie

delegata na Kongres Narodów

działacza katolickiego, posła D. Horodyńskiego

Przed dwoma laty miałem zaszczyt uczestniczyć w II Światowym Kongresie Obródców Pokoju, odbyłym w Warszawie. Każdy, kto widział Kongres warszawski i widział teraz Kongres wiedeński, musi być uderzony olbrzymim krokiem naprzód ruchu pokoju, olbrzymim jego rozwojem w ciągu tak stosunkowo krótkiego czasu.

Kto w tym pierwszym okresie rozpoczął i stał się ośrodkiem krystalizacyjnym rodzającego się ruchu pokoju? Oczwiciście te środowiska społeczne, które najlepiej czują i rozumieją historię, czyli środowiska najbardziej rewolucyjne, najbardziej postępowe. Ludzie, których nazwiska związane są z powstaniem ruchu obrońców pokoju zdobyli sobie dziś wdzięczność i zaufanie całej ludzkości.

Stopniowo do ruchu pokoju dołączali się środowiska i ludzie, którzy w pierwszym okresie ulegali jeszcze propagandzie wrogów, nie rozu-

mieli dostatecznie sytuacji międzynarodowej, mieli różne naiwne złudzenia co do istotnych celów polityki amerykańskiej. Dziś po Kongresie Narodów powiedzieć możemy, że ruch pokoju objął wszystkich ludzi dobrej woli na świecie, niezależnie od ich poglądów w innych sprawach.

Aktywny udział w pracach Kongresu brali duchowni różnych wyznań. Widzieliśmy księży, działaczy katolickich, duchownych prawosławnych i protestanckich, muzułmańskich i buddyjskich. I gdy doszło do głosowania nad uchwałami, wszyscy, wśród niestęchanego entuzjazmu, głosowali jednomyślnie.

Chciałbym zwrócić uwagę na rzecz, która mnie szczególnie uderzyła. Na olbrzymi rozwój ruchu pokoju w krajach kolonialnych i półkolonialnych. Zobaczyliśmy w Wiedniu, że układ sił na świecie zmienia się niezmierznie szybko, że na arenie historii mocnym krokiem wkroczyły demokracje dotychczas lu-

dy Dalekiego i Bliskiego Wschodu, Afryki i wyszyskowanej przez Stany Zjednoczone — Ameryki Łacińskiej. Wspaniały przykład zwycięstwa Chin Ludowych poderwał do świadomej, zorganizowanej walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, do walki o pokój — setki milionów ludzi. Marsz ludów kolorowych do wyzwolenia i wolności jest potężny i wspaniały, już żadna nie zdoła powstrzymać go siła.

Wszyscy delegaci obecni w Wiedniu opierali swą pewnością w zwycięstwo sprawy pokoju nie tylko na woli większości mieszkańców ziemi, ale również na pokojowej polityce Związku Radzieckiego.

Nasza odpowiedź na groźby i prowokacje imperialistów, naszą bratnią dłonią pomocy dla potęgającej się jednostki ludowej w świecie rządzonej przez imperializm — jest jednoznaczna — jest program Frontu Narodowego i jego pełna, codzienna realizacja przez każdego z nas na swoim odcinku pracy. Niech żyje Front Narodowy i jego przywódca Bolesław Bierut!

Niech żyje pokój między narodami!

Przemówienie

delegata na Kongres Narodów

pisarza pośla E. Osmańczyka

Wszystkie narody świata mają dość imperialistycznych szachrajstw, złodziejstw, zbrodni, wojennych przysięgowań i wolać nowych wojen.

Wszystkie narody świata muszą zatem zjednoczyć swe siły w braterskim sojuszu i wzmocnić walkę o pokój, pojętą najszerszej, jako walkę o godność człowieka i narodową, o utrwalenie zatem względnie zdobywaną niezależności narodowej, zagrożonej, względnie niweczonej przez wojennych zbrodniarzy, kolonialnych grabieżców, monopolistycznych okradaczy państw i narodów.

Te wnioski, wyrażone w rezolucjach Kongresu, zostały — jak wiemy — przyjęte jednomyślnie.

Na wiedeńskim Kongresie narody wolne i niepodległe, żyjące w kraju budującym komunizm i w krajach budujących socjalizm, zawarły braterski układ o wzajemnej pomocy z narodami podległymi wileczym prawom kapitalizmu.

Nasza delegacja, głosując za rezolucjami Kongresu narodów złożyła tym samym — imieniem narodu polskiego — zobowiązanie, że naszą pracą dla pokoju i naszą czynnością wspomagającą będziemy wszystkie narody, które dziś walczą bezpośrednio z uciskiem i wyziskiem bandy bankierów i gangsterów wszelkiego rodzaju.

My, Polacy, znamy aż nadto dobrze tę bandę i wiemy do czego jest zdolna. Był czas, że w budynkach sztabowych Berlina faszystowscy generałowie pochylali się nad mapą Polski i na podstawie szpiegowskich raportów określali punkty, które miały być bombardowane w dniu, który wyznaczono później na dzień 1. 9. 1939 r.

Z ogłoszonych przed kilkoma dniami dokumentów dowiedzieliśmy się, że oto po raz drugi faszystowskie generały w tym razem w sztabowych budynkach Waszyngtonu i Bonn pochylają się znów nad

mapą Polski i starają się na podstawie szpiegowskich raportów ustalić punkty nowych bombardowań w jakimś nowym dniu.

Ci amerykańscy faszyci wymagają od swych szpiegów danych, nie tylko o węzłach kolejowych, fabrykach, hutach, ale i o szpitalach i instytucjach higieny, aby nie było dla Polaków żadnego ratunku przed zarazkami dżumy, cholery, tyfusu, hodowanymi dziś gdzieś w stanie Ohio czy Kansas.

Pomyślmy przez chwilę: Sejm podsumowywał dyskusję narodu nad nową Konstytucją, a naród wznosił MDM, huty, fabryki, budował mosty i szkoły. A równocześnie w Waszyngtonie ustalano z emigracją wydrwinięci, że ci dostarczą Polaków w kraju, którzy wytypują i wskażą Amerykanom cele i obiekty do bombardowania.

Wiemy już, że Polacy, do których skierowane były te rozkazy, mimo, że po rok 1952 tkwili w podziemiu, z przerażeniem odsłouchali od tej przeraźliwej zdrady interesów narodu i ludzkości.

To również nasza zasługa, obrońcy pokoju, to zasługa całego narodu, który umiał być zważy wobec zaoceanicznych faszystów.

Nasza pamięć o amerykańskich generałach wielkiego kapitału pomoże nam do dalszego wzmocnienia tempa pracy dla jak najszybszej realizacji planu 6-letniego i do dalszego pogłębienia solidarności wszystkich narodów w obronie pokoju.

Wzmocnienie tempa pracy i pogłębienie solidarności narodów w obronie pokoju — to nasze, narodu polskiego, zobowiązanie w odpowiedzi na uchwały Kongresu Narodów.

Z nami są wszystkie narody świata.

Trzeba nam też siłę zjednoczonych w obronie pokoju narodów, strzec i umacniać: czynnością i pracą.

Badamy ofiarnie w pracy! Badamy czynnie!

Od pierwszych dni...

(Dokończenie ze str. 1)

Na XIX Zjeździe sekretarza KPZR Malenkow stwierdził wyraźnie, że:

„Jedną z głównych przyczyn niewykonania planów państwowych jest nierównomierna produkcja przedsiębiorstw w ciągu miesiąca. Partia zwracała nieraz uwagę działaczy placówek gospodarczych na to niedociągnięcie. Jednakże jeszcze teraz wiele przedsiębiorstw pracuje zrywami. Niemal połowę planowanej produkcji miesięcznej wykonują one dopiero w trzeciej dekadzie. Prowadzi to do niewykorzystania mocy produkcyjnych, do stosowania pracy nadliczbowej, do wzrostu ilości wybrakowanej produkcji i zakłóca pracę przedsiębiorstw uzupełniających się”.

Słowa te i wnioski z nich płynące mają tym bardziej jak najpełniejsze potwierdzenie w odniesieniu do naszej rzeczywistości.

Co więc należy czynić, aby zabezpieczyć tak ważny problem, jak równomierność wykonania planów?

Pierwszym, nieodzownym warunkiem jest: doprowadzenie planu do każdego oddziału, do każdego stanowiska, do każdego robotnika.

Drugim warunkiem, prze-

strzegania rytmiki, jest stała kontrola wykonywania planu. Kontrola codzienna, dekadowa, miesięczna — przez rady zakładowe, nadzór techniczny i kierownictwo.

Warunkiem trzecim — jest właściwa organizacja planu w zakładzie i w poszczególnych jego działach, a przede wszystkim należyte funkcjonowanie służby zaopatrzenia materiałowego i technicznego.

Zespół tych warunków w oparciu o pracę uświadamiającą ze strony rad zakładowych, organizacji partyjnej i aktywny związkowy — o znaczeniu równomiernego wykonania planu — musi przynieść wynik pożądany. I to nie tylko przejściowo, lecz na stałe.

Rok 1953 — czwarty rok planu, stawia przed nami jeszcze bardziej napięte, jeszcze trudniejsze zadania niż rok ubiegły. Wyznaczony cel — pełne wykonanie planu — przez wszystkie bez wyjątku jednostki gospodarcze, osiągniemy tylko wówczas, gdy do przebiecia tej niełatwej i długiej drogi już na jej początku rozłożymy nasze siły równomiernie, przyswoimy sobie właściwy rytm pracy, który uchroni nas zarówno od marudstwa jak i od forsownych zrywów.

T. D.

W imieniu całej ludzkości żądamy zakazu stosowania broni bakteriologicznej

Apel Angielskiego Stowarzyszenia Lekarzy do Walki z Wojną

LONDYN (PAP)

Komitet wykonawczy „Angielskiego Stowarzyszenia Lekarzy do Walki z Wojną” zwrócił się do rządów wszystkich krajów świata z wezwaniem do „jęcia kroków w celu wydania zakazu stosowania broni bakteriologicznej”.

Komitet wykonawczy wskazuje, że protokół genewski z 1925 r. w sprawie zakazu stosowania broni bakteriologicznej został ratyfikowany przez wszystkie główne państwa z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych i Japonii.

„Konferencja Międzynarodowego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, która odbyła się w roku 1952 — stwierdza oświadczenie — zaapelowała do wszystkich krajów, aby przyłączyły się do tego protokołu, i my ten apel popieramy”.

Stowarzyszenie uważa, że porozumienie takie przyczyniłoby się w znacznym stopniu do stworzenia atmosfery zaufania międzynarodowego, ułatwiłoby w przyszłości uzgodnienie metod, z których pomocą można byłoby zapewnić „konanie zobowiązań i przyspieszyłoby zrytualizowanie ze wszystkich sposobów prowadzenia wojny.

zywamy wszystkie zainteresowane rządy, aby problem ten uznali za mający niezwykle doniosłe znaczenie dla ludzkości, a nie za pretekst dla prowadzenia propagandy. Domagamy się, aby:

1. Wszystkie rządy oświadczyły publicznie, że w żadnych okolicznościach nie uciekną się do takiego sposobu prowadzenia wojny;

2. aby rządy, które jeszcze nie podpisały odpowiednich zobowiązań w tej sprawie, złożyły pod nimi swe podpisy;

3. aby tańść w dziedzinie badań bakteriologicznych ustąpiła miejsca całkowitej j. wności i aby wszystkie instytucje naukowe badawcze prowadzące tego rodzaju badania były dostępne dla między-rodowej kontroli dokonywanej przez organ cieszący się powszechną aprobatą;

4. aby do chwili uwzględnienia tych postulatów lekarze i uczeni odmawiali udziału we wszelkich tajnych pracach naukowych, które — ich zdaniem — zmierzają do dalszego doskonalenia tych rodzajów broni.

Suthersam zwrócił się w stronę audytorium i zaczął donośnym głosem:

— Czcigodni obywatele naszego miasta! Oto pan przewodniczący zadał mi pytanie w przeświadczeniu, że wpadnę w zastawiony przez niego potrzask. Otóż wyjaśniam fakt, iż to, że byliśmy w stanie wydać nadzwyczajny dodatek w przeciągu paru minut — jest tylko sprawą naszych umiejętności i naszej fachowości. To była, szanowni zebrani, demonstracja szybkiej roboty wolnej, niezależnej demokratycznej prasy amerykańskiej. To był dziennikarski majstersztyk, jeden z tych, dzięki którym „Srebrny lew” zdobył sobie serce i popularność wśród czytelników. Pojedynczy numer kosztuje zaledwie dziesięć centów, w abonamencie zaś jeszcze taniej.

— Niech żyje „Srebrny lew”! — krzyknęli przewodniczący, przysięgli i publiczność a dziennikarze z innych gazet, grzyli, mówili najdziwniejsza zadośćci. swoje pióra i ołówki!

— Trzy lata wzięcia to trochę za dużo! — zauważył mister Benson, kiedy dowiedział się o wyroku, jaki zapadł na burmistrza. Ale Suthersam, oburzony do głębi, potrząsnął głową:

— To wcale nie jest za dużo na takiego starego rozpustnika! Poza tym rodzina jego rozmawiała już z szeryfem, a ten za dwadzieścia tysięcy dolarów pozwolił mu umknąć... Więcej szeryf nie dostanie, bo to jest wszystko, co ci ludzie posiadają. O to będzie interesujące sprawozdanie o wyrażonej ucieczce byłego burmistrza z miejskiego więzienia... Artykuł ten mam już zresztą gotowy. Czy chciałby go pan, szefie, przeczytać?

Opr. Syl

— Dwie są sprawy, które w tej chwili niepokoją mnie najbardziej — powiedział naczelny redaktor Benson do swojego reportera Suthersama. — Po pierwsze, że gazeta nasza nie idzie tak, jak powinna, a po drugie, że ustosunkowanie się do nas burmistrza nie jest właściwe...

— O, nasz burmistrz to człowiek uczelwy i godny szacunku! Z takim rozprawiać się to sprawa niełatwa! — mruknął Suthersam.

— A mnie wszystko to nasuwa pewne podejrzenia — zauważył naczelny redaktor. — Jak to może być, że jedynym człowiekiem w naszym mieście o którym nie można powiedzieć nic złego, to właśnie burmistrz?

— To człowiek o staromodnych pojęciach — rzekł ze współczuciem w głosie Suthersam. — Młacie sześćdziesiątkę, nie łatwo umie dostosować się do tempa i zwycajów dzisiejszych czasów. Przypominam sobie hasła, jakie zrobił kiedyś wykrzykło się, że szeryf był wspólnikiem właściciela jaskini gry Mongoose Donawdy zaoferowany starszek! Nie przyjął nawet tych dziesięciu tysięcy dolarów, jakie chciał mu podsunąć Mosslegs...

— Sam pan widzi, że takiego starego mamuta trzeba unieszkodliwić na zawsze!

Stojąc przed gabinetem burmistrza Suthersam pouczył fotografa:

— Kiedy tylko rozlegnie się za drzwiami kwik, wpadnij do środka i fotografuj! Odległość cztery metry... Zrozumiano?

— Okey! — kiwnął głową fotograf, a w tej chwili za drzwiami gabinetu burmistrza rozległ się podziwiany okrzyk...

Suthersam gwałtownym ruchem otworzył drzwi, fotograf pstryknął i uwiecznił scenę zaiste niecodzienną:

P. Harris

MAJSTERSZTYK

Oto na blurku czcigodnego burmistrza leżała młoda dziewczyna w stroju bardzo niedbałym, obok zaś niej stał dygnitarz miasta...

— Teraz drugie zdjęcie! — zakomenderował Suthersam, a dziewczyna zaczęła pokrywać łysinę burmistrza namalowanymi pocałunkami.

— Ależ pan!... — jęknął burmistrz. — Pani może teraz odejść! — rzekł Suthersam do panienki. — Co się zaś tyczy pana, czcigodny burmistrzu uważam, że był pan już aż za długo otem tego miasta. Zaprawdę, nie godzi się, żeby mąż na takim stanowisku zwabił do swojego pokoju młode dziewczęta...

— Ależ pan się myli! — jęknął zrozpaczony burmistrz. — Ja wogóle nie rozumiem, jak to się stało!...

— Tłumaczyć będzie się pan na rozprawie sądowej!

— Na rozprawie sądowej? — zadrżał burmistrz.

— Na rozprawie, na której napiętnowane zostanie pańskie niekwestne postępowanie ty stary rozpustniku! — krzyknęła dziewczyna. — Będzie panu ciepło dwudziestego trzeciego października!

Dwudziestego trzeciego października równo było w sali sądowej. Na przednich ławkach siedzieli reporterzy. Jeden z nich, pracownik innej gazety, szepnął do Suthersama:

Plan zdobywania odznak SPO wykonano z nadwyżką, ale...

Fakt wykonania planów w zdobywaniu odznak SPO w 168 proc. w powiecie jarocińskim wymaga szczegółowego omówienia, gdyż — w oparciu o nadesłane nam cyfry,

Nazwa organizacji	ilość jedn. sport.	nałożony limit SPO	zdobyto SPO
Budowlani	1	15	0
Kolejarz	1	40	20
Spółnia	4	42	103
Stal	2	20	1
Unia	1	3	0
Włóknarz	2	35	67
ZS LZS	60	170	128
Szkoły podstawowe		300	678
Szkoły średnie		270	266
D. O. S. Z.		113	427
inni			7
Razem		1008	1697

Na przykładzie Unii jarocińskiej i witaszwickich Budowlanych stwierdzamy zupełny brak osiągnięć, chociaż chodziło tylko o zdobycie w sumie 18 odznak. Te „wyniki” powinny stać się alarmem dla Unii i Budowlanych; zrzeszenia te niech bez zwłoki przeanalizują błędy i niedociągnięcia, by wyciągnąć odpowiednie wnioski. Widzimy dalej, że Kolejarz (Jarocin) i ZS LZS również nie wykonały planu. Lecz w tym wypadku sprawa ma specyficzny posmak o bumelanckim podłożu. Oto według nieoficjalnych wiadomości zrzeszenia te podobno zrezygnowały w pełni nałożone limity, ale — po prostu — nie było nikogo, kto by sprawozdanie zaniósł na czas do PKKF-u!

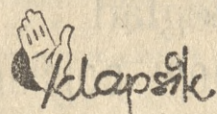
Spójrzmy teraz na pozycję Włókniarza. Przekroczono tu limit przy dwóch kołach istniejących w powiecie. Tak, ale w rzeczywistości te osiągnięcia są zasługą Włókniarza z Witaszyc a nie imienników jarocińskich. Ci bowiem od dłuższego czasu usnęli na dobre. Zbudzić ich — oto pilne zadanie.

Za to na słowa pochwały zasługują DOSZ, szkoły pod-

stawowe i ZS Spółnia, tak do niedawna jeszcze nie zdążające większej żywotności.

Wydaje nam się, że na podstawie tej jednej tabelki można dokonać porównań z innymi powiatami co specjalnie polecamy WKKF-owi i Radom Okręgowym; trzeba by poruszyć poprzez PKKF-y te powiaty, które pracowały słabo (albo wcale nie).

Trzeba dalej zabrać się do pracy na całym, bo bez realizacji planu zdobywania SPO mowy nie ma o upowszechnieniu kultury fizycznej i wyczynach. (n)



„Był czas, że wierzyliśmy różnym delegatom przybywającym do nas z PKKF-u ze Środy”.

Ze słów tych łatwo wyczuwamy goręć i żal do owych delegatów, którzy przyjeżdżali, oglądali, obcywali — wreszcie odjeżdżali... i w LZS-ie — Siedlec w gminie Kostrzyn w powiecie średzkim nie się nie zmienili.

Trzy lata istnieje ten zespół sportowy i nie rozegrał dotąd ani jednego meczu, nie było żadnego treningu i mimo, że Siedlec jest gospodarstwem państwowym, nie posiada boiska nawet do siatkówki, nie mówiąc już o sprzęcie sportowym, którego nikt jeszcze na oczy nie widział.

PKKF w Środzie wyjeżdża w teren, to prawda, lecz w tym terenie niczego nie dostrzega. A jeżeli dostrzega to co? To obiecuje, odjeżdża i kiwa palcem w bucie.

Podobnie pracuje PKKF we Wrzesni. Nie zatrudnił on się w ogóle LZS-em w Słomowie. Toteż w Słomowie nie, ale to zupełnie nie się nie dzieje.

Ping-pong w płwnicy! Tak jest, w płwnicy. Gdzie? W Kosieczynie. Młodzież LZS-u rwie się do sportu, ale pozbawiona jest wszelkich możliwości uprawiania go. Sprzętu sportowego nie ma nawet na... lekarstwo.

Czyja wina? Spójrzcie Komendy SP z Międzyrzecza — zbudzić ją co prędzej.

Z Nowym Rokiem do lepszej pracy — oto hasło, które powinno przyswiecać PKKF-om i ich delegatom.

(Opracowano na podstawie materiałów od korespondentów Zmudy. Urzuli Kordus, Ciecho-wskiego i Szuszkiewicz)

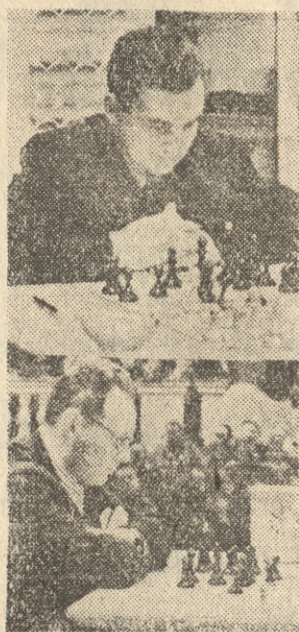
Porażka Amerykanów

Zakończone w Adelaide finałowe spotkanie o puchar Davisa Australia — USA przyniosło ostateczne zwycięstwo Australii 4:1. Jedyny punkt dla Amerykanów zdobył Seixas, który wygrał w czterech setach z Mc Gregorem.

Przed turystycznym raidem narciarskim

Kierownictwo II Turystycznego Raidu Narciarskiego PTT-K, który odbędzie się w dniach 12—15 lutego br. na szlakach Beskidów Zachodnich, przystąpiło już do opracowania programu imprez przewidzianych w dniu zakończenia Raidu na mecie w Wiśle.

W dniu 5 stycznia rozpoczęła się jedno- i dwutygodniowe wędrowniki narciarskie, zorganizowane przez PTT-K. Zgłoszenia do wycieczek, które odbędą się na szlaku be-



Fot. CAF

W Moskwie 29 XII. 1952 r. zakończył się XX turniej szachowy o mistrzostwo ZSRR. Pierwsze i drugie miejsce w turnieju zajęli arcymistrzowie Tajmanow i Botwinnik, zdobywając po 13,5 pkt. Szachiści ci rozegrali dodatkowe spotkanie, decydujące o tytule mistrza ZSRR.

Na zdjęciu górnym: Tajmanow w czasie gry — na zdjęciu dolnym: Botwinnik.

W skrócie

Ostrowscy kolejarze pokonali — po ciekawej grze — w pierwszym spotkaniu finałowym koszykówki męskiej w klasie wojewódzkiej swych imienników z Leszna 52:34.

Pierwsze oficjalne spotkanie siatkarek wolsztyńskiego „Kolejarza” z zespołem kolejarzek z Sulechowa zakończyło się wynikiem 2:1 (13:15, 15:8, 15:13).

Nikie zwycięstwo 37:36 uzyskali kolejarze z Wolsztyna w meczu koszykówki nad „Kolejarzem” z Sulechowa, zdobywając najwięcej punktów przez Węderskiego i Faję. Mecz siatkówki wygrali wolsztyniacy 3:0.

Drużyna „Unii” w Ostrowie pokonała w tenisie stołowym niespodziewanie wysoko 9:1 zespół miejscowej „Spółni”. Również i w drugim meczu „Unia” odniosła zwycięstwo, bijąc drużynę „Kolejarza” 7:3.

Wolsztyński „Kolejarz” sklasyfikował 34 zawodników, w tym: 19 piłkarzy, 8 pływaków, 2 ping-pongistów i 5 luzniaków.

W decydującym meczu o mistrzostwo tenisa stołowego klasy miejskiej SKS „Świętlicowicz” pokonał „Kolejarza” 31:10 — Poznań 6:4.

Do Rady LZS w Dziembówku, pow. Chodzież wybrano: W. Rohdę — przewodniczącego, T. Plutę — sekretarzem i Fr. Jeziornego — skarbnikiem.

Powiat wolsztyński, jeden z najbiedniejszych na terenie województwa poznańskiego, pozyskał 9 wykwalifikowanych sędziów lekkoatletycznych, którzy zdali egzamin przed komisją WKKF.

W mistrzostwach tenisa stołowego powiatu rawickiego w konkurencji mężczyzn uczestniczyło 39 zawodników. Mistrzostwo na rok 1952 zdobył Marian Kempa (Spółnia) przed Zbigniewem Nowakowskim (Kolejarz) i Ryszardem Jankowiakiem (SKS) — wszyscy z Rawicza.

W konkurencji kobiet zwyciężyła na 18 startujących Lewandowska (Kolejarz) przed Kowalską (Gwardia) i Czwojdrak (Spółnia).

W meczu siatkówki męskiej SKS przy Państw. Liceum Ped. w Lesznie pokonał kolegów z SKS (Koscin) 2:0. W koszykówce zwyciężyła drużyna Kosciłana 64:60.

re odbędą się na szlaku be-skidzkim (Szczyrk — Barania Góra — Zwardoń — Hala Boracza) przyjmują placówki PTT-K w Gdańsku, Poznaniu, Łodzi, Katowicach, Krakowie i Szczecinie. Przejście szlaku daje możliwość zdobycia Brązowej Górskiej Odznaki Narciarskiej względnie zaliczenia punktów na wyższy stopień GON.

PTT-K organizuje również we własnych schroniskach w Równicy, Baraniej Górze (Beskidy), Dusznikach, Karpaczu i Szklarskiej Porębie pobyty wypoczynkowe z możliwością urządzania wycieczek narciarskich.

List noworoczny Mieczysława Henke

Koleżanki i Koledzy!

Mineło już 6 tygodni od chwili opuszczenia przeze mnie Sekcji Strzeleckiej przy Wojewódzkim Klubie PLŻ w Poznaniu. Dziś, w dzień noworoczny, mimo, że jestem daleko od Was, myślą przenoszę się do Poznania, do naszej sekcji.

Jestem w Ludowym Wojsku Polskim, spełniając zaszczytny obowiązek patriotyczny. Stwierdzam, że wyszkolenie, jakie otrzymałem w kole LPŻ i w naszej sekcji, w dużym stopniu pomaga mi w wyszkoleniu wojskowym. Moimi wiadomościami teoretycznymi i praktycznymi dzielę się z kolegami i cie-

szę się, że mogę im pomóc. W wojsku jest mi dobrze. Mimo, że jesteśmy tu z różnych stron Polski, czujemy się jak w jednej rodzinie.

Z okazji Nowego Roku zwracam się do najmłodszych członków naszej sekcji, aby uważnie słuchali wykładów i pilnie ćwiczyli, gdyż to ułatwi im w znacznym stopniu przyswajanie służby wojskowej.

Jestem ciekaw, jak idzie Wam praca? Jak została udekorowana nasza sala strzelecka, czy na sali odbywają się już treningi i kto produkuje w wyszkoleniu strzeleckim?

Napiszcie mi o wszystkim, chcę być z Wami w stałym kontakcie.

Na zakończenie tych paru słów życzę naszej Sekcji Strzeleckiej dużo sukcesów w podnoszeniu wyników swojej pracy, dla dobra narodu i naszej ukołowanej Ojczyzny.

Mieczysław Henke
Jednostka wojskowa 4215 „S”

Dyskutujemy

Wczorajsze „dużo” a perspektywy niedalekiej przyszłości

— Czy są czterolitrowe garnki? — spytała sprzedawca kobieta, która weszła przed chwilą do sklepu MHD w towarzystwie męża.

— Nie mamy już.

— A pięciolitrowe?

— Też nie ma.

— A niech nigdy nie ma — zauważył z przekąsem mąż.

Może będą jeszcze w innym sklepie MHD?

— Ty myślisz, że ja jak przed wojną, gdzie nie załazę — wszystkie pełno. Teraz większość tych fabryk zamknięta. Z roku na rok wszystkiego mniej.

Jak sądzić, czy ów zdenerwowany jegomości miał rację twierdząc, że wszystkiego było więcej przed wojną?

W sklepach przed wojną było tylko pozornie „wszystkiego więcej”. Było tak nie dlatego, że produkcja była większa, tylko dlatego, że mniej było kupujących. Większość ludzi nie stała się na kupowanie pięknych towarów w sklepach. Mogli je oglądać tylko przez szybę wystawową. Czy wiecie, że produkcja przenosiła na jednego mieszkańca Polski przedwojennej była dwukrotnie niższa od produkcji przypadającej na jednego mieszkańca całej kuli ziemskiej, wliczając w to setki milionów Murzynów, Hindusów i Chińczyków o bardzo niskiej stopie życiowej. To, co wystawiano przed wojną w sklepach, przeznaczone było jedynie dla zamożniejszych, a nie dla większości ludności.

Obecnie produkujemy wszystkiego dużo więcej niż przed wojną, ale ilość kupujących wzrosła jeszcze szybciej. Przede wszystkim to wyrobów przemysłu. Ponieważ podajemy ciekawą statystykę produkcji przemysłowej na 1 mieszkańca Polski przed wojną i po wojnie.

	1937	1949	1955	plan
Tkaniny bawełniane	11,1 m	16,2 m	22,5 m	
Tkaniny wełniane	1,1 m	2,0 m	2,8 m	
Tkaniny jedwabne	0,7 m	1,7 m	3,8 m	
Cukier	14,7 kg	30,4 kg	41,0 kg	
Piwo	4,1 l	9,7 l	22,2 l	

Statystyka powyższa świadczy o tym, że obok przemysłu ciężkiego, w okresie planu 6-letniego rozwija się również przemysł lekki i spożywczy. Przemysł ten jednak nie rozwija się tak szybko, by mógł w pełni zaspokoić wymagania coraz to chłonniejszego rynku. Stąd narzekania ludzi nie mogących znaleźć czterolitrowego garnka, odpowiedniego płaszcza lub weteru.

Gdybyśmy zaraz po zakończeniu wojny odbudowywali i rozbudowywali przede wszystkim przemysł konsumpcyjny, to chwilowo rynek wewnętrzny byłby nieco lepiej zaopatrzony. Ale trzeba by przy tym całkowicie zaniechać rozbudowy przemysłów podstawowych. Gospodynie kupujące garnki nie miałyby kłopotów, to prawda, ale szybko podnieśli się dobrobytu mas pracujących w Polsce nie byłoby możliwe ani za 5, ani 10, ani za 15 lat, Dlaczego?

Dlatego, że zdrowa gospodarka musi opierać się na rozbudowie przemysłów: ciężkiego, chemicznego i energetycznego. Dopiero na tej bazie można myśleć o rozbudowie przemysłów produkujących artykuły konsumpcyjne. Należy jeszcze podkreślić, że fabryki artyku-

ków masowego spożycia, zbudowane w kraju i oparte o nowoczesne bazy energetyczne produkować mogą daleko taniej niż fabryki przedwojenne, dlatego że są znacznie nowocześniejsze i mogą w znacznie większym stopniu wykorzystywać swą zdolność produkcyjną.

Wzrósł dla przykładu dwiema, tyczące fabryki naczyń emaliowanych. Jedną z nich zbudowano przed wojną. Wszelkie maszyny i urządzenia produkcyjne sprowadzono oczywiście zza granicy, z Zachodu. Nie wyrabiano ich w kraju, gdyż nie mieliśmy przemysłu budowy maszyn. Cena płaszcza za te maszyny i urządzenia była wysoka. Energię dostarczała maszyna parowa sprowadzona również z zagranicy. Maksymalna zdolność produkcyjna fabryki wykorzystywano tylko w 30 proc. to znaczy na jedną zmianę, gdyż brak było możliwości zbytu większej ilości towaru.

Budowę drugiej fabryki ukończył w roku 1955. Wszelkie maszyny i urządzenia będą wykonane w kraju, gdyż mamy już i coraz bardziej rozbudowujemy własny przemysł budowy maszyn. Te maszyny i urządzenia będą nas kosztowały znacznie mniej niż przed wojną. Energię dostarczać będzie potężna elektrownia wodna wybudowana w pobliżu.

Dzięki dużej chłonności rynku cała zdolność produkcyjna fabryki będzie wykorzystywana. Zakłady będą pracować na 3 zmiany. Wskutek tego koszty wytworzenia będą daleko niższe niż przed wojną, bo i odpisy amortyzacyjne będą niższe i koszty energii znacznie spadną a koszty administracji będą rozłożone na trzykrotnie większą produkcję.

Gdy już rozbudujemy należycie nasz przemysł podstawowy będziemy mogli budować setki podobnych fabryk w każdej gałęzi przemysłu lekkiego i spożywczego. Będą one produkowały dużo i tanio umożliwiając nam wydanie i ciągle podnoszenie stopy życiowej mas pracujących w Polsce. Ludowej.

B. Z.

Czytelnicy „Głosu” biorą udział w konkursie „Przyjaciółki”

Jak już podawaliśmy, redakcja tygodnika „Przyjaciółka” oraz Centrala Odpadków Użytkowych ogłosiły ogólnokrajowy konkurs polegający na dostarczaniu bezużytecznych szmat, które są cennym surowcem dla naszego przemysłu.

W Poznaniu szmaty przyjmują następujące placówki: „Zbieracz”, ul. Przemysłowa 21, dalej zbiornice przy ul. Kościuszki 29, Dąbrowskiego 67, Rokossowskiego 204 i Rynek Śródecki 10/11. W województwie poznańskim przyjmują szmaty wszystkie podzielnice oraz sklepy detalicznego skupu odpadków użytkowych.

Pracownicy poszukiwani

Kobiety do sprzątania przyjmie zaraz Wojewódzka Przychodnia Specjalistyczna, Poznań, ul. Słowackiego 8/10, II ptr., pokój 233. K-28

Następujących pracowników, reflektując tylko na sily wysokokwalifikowane: kierownika Działu Techniczno-Produkcyjnego, samodzielnego referenta technicznego, samodzielnego referenta kosztów własnych, starszego kalkulatora, inspektora Kontroli Technicznej, majstra Działu Obróbki Metali, rutynowaną maszynistkę, przyjmie zaraz na dobrych warunkach: Ośrodek Maszyn Drogowych nr 2 w Poznaniu-Główna, ul. Wrzesińska 18/36, telefon 24-82. K-27

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady

Pomocnik krawiecki potrzebny. Poznań, Dzierżyńskiego 12, m. 6. 86g

Osoby do robienia podrocz na maszynę „Rekord” na kilka godzin dziennie poszukuje. Oferta Głos Wlkp. dla 93g.

Emerytowana samotna nauczycielka lat 50 — 55 kłama zaime się domem, dziećmi, przyjeżdża na leśniczówkę. Referencje pośladane. Zarządza: Poznań Marcelińska 36c m. 18. 95g

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź i skrytka 163. K-9

Sprzedaż

Parcela — Wille — Kamienice — Dom kupie. Cena obiętka „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 19016g

Maszyna dziurkarki — bieżni — sprzedam. Poznań, tel. 95-78. 73g

Maszyna do szycia krawiecką (mało używana) sprzedam. Poznań — Sołacz. Wielkopolska 7, m. 3. 113g

Kupna

Parcela — Wille — Kamienice — Dom kupie. Cena obiętka „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 19017

Pokrycie na polise lub gazyne i wydrze kupie okazynie. Oferta Głos Wlkp. dla 19066g

Pianino dobre spiesznie kupie. Oferta Głos Wlkp. dla 83g.

Samochód małowartościowy kupie. Poznań tel. 62-58 od godz. 16—18. 92g

Clagnik „Lanz — Buldog” 45 KM kupie. Oferta Głos Wlkp. dla 101g

Z dniem 1 stycznia 1953 nastąpiła reorganizacja PSS w Poznaniu

Oddział Obrót Towarowy został podzielony na trzy następujące Oddziały branżowe na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym:

- PSS w Poznaniu — Oddział Obrót Art. Spoż. — ul. Matejki 50 nr konta N. B. P. — IV Oddział Miejski 47-110-450.
- PSS w Poznaniu — Oddział Obrót Art. Przemysłowym — ul. Matejki 50 — nr konta N. B. P. IV — Oddział Miejski 47-110-453.
- PSS w Poznaniu — Oddział Obrót Art. Warzywnym i Owocowym, ul. Wyspiańskiego 10 — nr konta N. B. P. IV Oddział Miejski 47-110-454.

Sprawy związane z likwidacją dotychczasowego Oddziału Obrót Towarowego załatwia Dział Rozliczeń i Windykacji Naczelnej Dyrekcji PSS ul. Matejki 50 nr konta N. B. P. — IV Oddział Miejski — 47-110-383. Siedzioba Zarządu Naczelnej Dyrekcji oraz nr konta bankowego pozostaje bez zmian.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Poznaniu Zarząd

K-30

Szuka lokalu

Spokojny, kulturalny asystent Wyższej Szkoły Rolniczej poszukuje mieszkania. Oferta Głos Wlkp. dla 107g.

Różne

Samodzielny z powierzonej winy wykonuje. Poznań, Żółkiewska 14, m. 21. 111g

Ogłoszenie drobne do „Głosu Wielkopolskiego” przyjmuję również wszystkie urzędy i szcennie porzuczone

Z dniem 31 grudnia 1952 zmarł opatrzony Sakramentami św. śp.

dr Maciej Katynski

przeżywszy lat 46 z Wolsztyna

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 5.01. o godz. 14.30 w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Bluszczyrowej.

W smutku pożałowana rodzina

115g



Sekcja kolarska AZS odbyła w sali Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie zaprawę zimową pod kierunkiem trenera Włodarczyka. Na zdjęciu: członkowie sekcji trenują na rolkach.

Pierwszy etap konkursu na najlepszą świetlicę minął 30 listopada ub. roku. W tym czasie zgłoszono do tego konkursu 9 świetlic kaliskich. Z liczby tej tylko jedna nie wypełniła jego warunków. Do II etapu konkursu stanęły wszystkie świetlice kaliskie. (t)

Zespół szczecińskiego „Artozu” przywiózł niedawno do Krotoszyna „Paradę melodii”. Najbardziej krotoszyńskiemu podobają się tańce. (fh)

Zarząd świetlicowy Rejonu Budynków Kolejowych w Zbąszynku urządził wieczór muzyki, pieśni i tańca. Występował tam także bardzo okłaskiwany zespół ZZZ z Leszna. (tur)

W tych dniach Państwowy Teatr Gnieźnieński odwiedził Srem z przedstawieniem „Pieją koguty”.

W wieczorze literackim, urządzonym w wolsztyńskiej Bibliotece Miejskiej brał udział poeta poznański St. Bakowski, który omówił życie Gogola i Awicenny. Wieczór wypełniły także recytacje wierszy poety. Publiczność wolsztyńska niestety nie dopisała. (bi)

Państwowe Ognisko Muzyczne we Włoszakowicach skupia coraz więcej młodzieży. Niedawno najmłodszy uczestnik tego Ogniska popisywał się swymi umiejętnościami gry przed tłumnie zebraną publicznością w sali Domu Ludowego. Orkiestra składała się z fortepianu, 6 akordeonów, 7 skrzypiec, klarnetu i trąbki. W programie były 32 utwory. Kierownikiem — Lud. Beniśkiewicz, nauczycielem i uczniom tego Ogniska można pogratulować sukcesów. M. Z.

Gwarno było niedawno w Domu Kultury w Trzciance. Oprócz młodzieży uczęszczali do niego i starsi. Działy ze sportu, śpiewu i tańca, grano w szachy, czytano książki i gazety.

Wyremontowane tego Domu kosztowało dużo pieniędzy i sił pracowników tamtejszego tartaku, którzy przez pewien czas opiekowali się Domem.

Obecnie Dom Kultury w Trzciance, zaopatrzonej w scenę i we wszystkie inne urządzenia świetlicowe jest zamknięty. Dlaczego? J. L. Trzcianka

Świetlica gromady Dzielbówka należy do najżywoźniejszych w powiecie chodziejskim. Na szczególne wyróżnienie zasługuje kierownik tej świetlicy — ob. Rade który umiał m. in. zmobilizować całą tamtejszą młodzież do udziału w konkursie o tytuł najlepszej świetlicy i w konkursie czytelników. Józef Kozak

W Lubaszku otwarto wczorą gminną świetlicę. Na tej uroczystości byli obecni przedstawiciele władz powiatowych z Chodzieży, była miejscowa i okoliczna ludność. Dobrze zaopatrzona biblioteka, radio, gazety, wybór gier świetlicowych — pozwalały przypuszczać, że w świetlicy zaczyna się miłe wieczory. Zaangażowano nawet kierownika etatowego w osobie Zenona Kalarńskiego.

Cóż jednak to wszystko znaczy, gdy z tych dobrodziejstw nikt nie może korzystać? Nie może, bo świetlica jest zamknięta na żelazne sztaby podobno, z braku pieca. Czyżby planowano uruchomić ją dopiero w lecie? J. K. — Lubasz

Wiejski Zespół Artystyczny w Boruszynie (pow. czarnkowskiego) powstał przy tamtejszym Kole Związku Samopomocy Chłopskiej. Prowadzi go instruktor Lubkowski. Zespół występuje swoimi dotychczasowymi utworami. (S)

„O straszny smoku, o pięknej królowej, dzielny krawczyku i królu Goździku” — oto tytuł bajki, którą dzieci oglądały w leszczyńskim teatryku k-łówek ZZZ. Teatryk ten bardzo młody już zdobył sobie widownię. (R)



Posel na Sejm z woj. zielonogórskiego Franciszek Banasik od. wleził referat skarg i zażaleń Miejskiej Rady Narodowej w Zielonej Górze oraz redakcję Gazety Zielonogórskiej, aby osobiście sprawdził jak załatwiane są sprawy wniesione przez obywateli. Na zdjęciu: Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wacław Maciejewski (z lewej) oraz kier. referatu skarg i zażaleń MRN — Elżbieta Karczewska informują posła Franciszka Banasika o przebiegu załatwiania wpływających spraw.

Rada Zakładowa zapomniiała o swych obowiązkach

Założa budujące się Fabryki Celulozy i Papieru w Kostrzynie nad Odrą masowo przystępuje do współzawodnictwa pracy. Poszczególne ekipy rozbiórkowe, grupy montażowe i budowlane rywalizują między sobą o naj-

Leszno otrzyma drugi żłobek dzielnicowy dla dzieci

Wydział Zdrowia Prezydium MRN w Lesznie, chcąc przyjąć z pomocą matkom pracującym, czarni od dużego czasu, starania o odpowiedni budynek, celem utworzenia drugiego żłobka dla dzieci. Ostatnio na ten cel pozyskano dwupiętrowy gmach przy ul. Dzierżyńskiego, dotychczasową siedzibę Wydziału Finansowego Prezydium MRN. W budynku tym jest do dyspozycji około 20 pokoi, w których po odnowieniu i wyposażeniu w nowoczesne urządzenia znajduje się miejsce 85 dzieci.

W istniejącym już pierwszym dzielnicowym żłobku znalazło opiekę 55 dzieci. Wydział Zdrowia Prezydium MRN przewiduje oddanie żłobka do użytku w pierwszym kwartale 1953 r. (R)

Tak nie wolno

Rolnicy z gromady Dzielbówka, gmina Klecko, powiat Gniezno — Zygmunt Osuch oraz Pelagia i Marcin Tomczakowie odstąpili kontraktowane na rok 1952 dla krochmalni Niewolno koło Trzemeszki ziemniaki przemysłowe do stacji kolejowej w Klecko. Potrącono im przy tym 20 proc. ogólnej ilości ziemniaków, rzekomo dlatego, że były zanieczyszczone. Zdarzyło się to dwukrotnie: 10 i 18 listopada ub. roku. Dopiero jednak 10 grudnia ub. roku dostawcy otrzymali rozliczenie z krochmalni i dziwna rzecz — tylko z połowy dostarczonych ziemniaków. Dwom rolnikom przesłano rozliczenie z drugiego terminu dostawy, a jednemu — z pierwszego. Co gorsza, krochmalnia wymierzyła jeszcze karę za niedostarczenie pełnej ilości towaru.

Przez takie postępowanie część rolników straciła zaufanie do krochmalni w Niewolnie i odmówiła kontraktowania ziemniaków na rok 1953. (tez)

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

Biełkowska Maria. — Powiatowa Biblioteka w Krotoszynie powiadomiła nas, że zalegamy premie za zaprowadzenie punktów bibliotecznych zostały wypłacone w dniu 7 listopada ub. roku. Opóźnienie wypłaty wynikało z powodu zaległości w sprawozdaniach za drugi kwartał oraz z powodu zmian personalnych w kierownictwie Powiatowej Biblioteki w Krotoszynie. 1959

wyższe przekroczenie normy. Wśród robotników toczy się również walka o podniesienie jakości wykonywanej pracy. W ostatnim okresie we współzawodnictwie bierze udział 80 proc. załogi budowlanej. Dotychczas w dziale mechanicznym, najlepsze wyniki osiągnęli Józef Kłak, wyrabiający 262 proc. normy, Tadeusz Ptasinski — 241 procent i Aleksander Bartczuk — 193 proc. normy.

W dziale budowlanym przodują robotnicy: St. Sawicki, który przeciętnie osiąga 269 proc. normy, Stefania Makareczuk wykonująca 239 proc. i Jan Pawlicz — 167 procent. Kobiety dowiodły, że potrafią dorównać mężczyznom, a często nawet ich przewyższają.

Założać jednak należy, że osiągnięć przodujących robotników nie zna cała załoga. Tablice przeznaczono do popularyzacji współzawodnictwa są niestety puste. Brak także hasel mobilizujących robotników do walki o wyższą wydajność pracy. Rada zakładowa i grupy związkowe nie przejawiają w tym zakresie żadnej inicjatywy.

Kurza ferma w Wierzbnie przekroczyła plan produkcji jajek

Do sukcesów produkcyjnych, osiągniętych w roku ubiegłym przez zespół PGR Goraj w powiecie skwierskim zaliczyć należy przekroczenie produkcji jajek w fermie kurzej gospodarstwa Wierzbno. Nadwyżka jaka osiągnęła ferma wynosi 13 proc. Wynik ten zawdzięczać należy należytej trosce o drób. (czm)



200 NOWYCH MIESZKAN Nie 110 nowych mieszkań. Jak się obecnie dowiadujemy, w początku tego roku Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa otrzymała kredyt na wzniesienie dalszych trzech bloków, które da 90 mieszkań. Bloki te staną w dzielnicach Grunwald — w zbiegu ulic: Grunwaldzkiej i Kasztelańskiej.

Niedziela 4 bm. Teatr POLSKI — g. 15.30 i 19 — „Banerowie” NOWY — godz. 19 — „Posadzenie” KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30 — „Podłotek” MŁODEGO WIDZA — g. 16 — „Damy i huzary” PANSTW. TEATR W GNEZNIENIE: Kościół — „Pieją koguty” Kina APOLLO — g. 11 — „Tehor” prod. czeskiej. g. 13.30, 15.30, 17.30 i 19.30 — „Nie ma pokoju pod oliwkami” prod. włosk. BALTIC — g. 10 i 12 — „Aleksander Newski” prod. radzieck. g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 — „Nie ma pokoju pod oliwkami” MUZA — g. 10 i 12 — „Statek pulapka” — prod. radz., g. 14, 16,

MZK w Gorzowie przewiduje dalszą rozbudowę sieci komunikacyjnej

W połowie grudnia ub. roku zakończono budowę linii tramwajowej do Zakładów Sztucznego Włókna w Gorzowie. Tramwaj nr 5 kursuje już normalnie na trasie od Katedry, ulicami Warszawską, Podmiejską, Pomorską i Walczaka. Końcowy przystanek znajduje się chwilowo przy Zakładach Włókien Sztucznych, a w najbliższej przyszłości linia ta zostanie przedłużona do Nowej Elektrowni i Zakładu Psychiatrycznego.

Ekipy budowlane MZK nie szczędziły wysiłku, by przed końcem 1952 r. oddać nową linię tramwajową do użytku. Do zrealizowania tego zadania przyczyniła się w ogromnej mierze realizacja zobowiązań, podjętych przez robotników, dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego oraz na cześć XIX Zjazdu KPZR i 35 rocznicy Rewolucji Październikowej. W ramach zobowiązań przy budowie linii tramwajowej pomagali również pracownicy „Włókna”.

Załoga „Włókna”, pracownicy zakładów położonych w tej dzielnicy oraz mieszkańcy ulic, którymi przebiega nowa linia tramwajowa, przyjęli jej uruchomienie z dużym zadowoleniem.

Z wiosną przyszłego roku przewidziane są dalsze inwestycje w rozbudowie sieci komunikacyjnej. Nowa linia zostanie przedłużona w kierunku północnym do ul. Dzierżyńskiego. Wzrośnie także ilość wozów kursujących na wszystkich liniach. (czm)

Coraz więcej pracowników przedsiębiorstw komunalnych w Gorzowie bierze udział we współzawodnictwie

Coraz więcej pracowników zakładów wchodzących w skład Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej bierze udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy.

W Gazowni Miejskiej około 10 robotników — węglaży i monterów osiąga przeciętnie od 120 do 180 proc. normy dziennej.

W Miejskim Zakładzie Komunikacyjnym spośród motorowych, najwyższą wydajność osiąga Bogdan Siewierski, wyrabiając 126 proc. normy. Z konduktorów wyróżniają się Jan Marczak, uzyskujący ponad 150 proc. oraz Konstancja Łuksza, K. Trybuchowski i Helena Kowalczyk, których przeciętna wydajność przekracza 130 proc. normy.

Najlepsze wyniki w Zakładzie Inka Gazu i Elektryczności osiąga inkaśenci St. Szczepański i St. Prolisko.

Znacznie słabiej rozwija się współzawodnictwo pracy w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji, wśród pracowników Łaźni Miejskiej natomiast jeszcze w ogóle nie istnieje. (czm)

Przegląd filmów polskich

Przychylając się do życzenia publiczności, Okręgowy Zarząd Kin w Poznaniu organizuje we wszystkich kinach miejskich naszego województwa (z wyjątkiem Poznania) przegląd filmów polskich. Na jego program złożą się następujące filmy: „Zakazane piosenki”, „Czarci śmiech”, „Pokoń zdobywcę świat”, „Pierwszy start”, „Skarb”, „Ulica graniczna”, „Ostatni etap”. Na niedzielnych porankach ujrzymy ponadto film rysunkowy dla dzieci pt. „Lis chytrosek”. Przegląd odbywać się będzie co tydzień w innym kinie przy codziennej zmianie programu. W bieżącym miesiącu wymienione filmy wejdą na ekrany kin: „Warta” — Międzychód, „Halszka” — Szamotuły, „Polonia” — Krzyż i „Corso” — Trzcianka.

Celem zapewnienia widzom stałego miejsca i ułatwienia nabycia biletów, kasy kin prowadzą sprzedaż kart abonamentowych na wszystkie filmy.

W czasie przeglądu w kasach kin i u bileterów można nabywać programy i broszury filmów polskich oraz fotostaty artystów filmowych. (v)

CO * GDZIE * KIEDY

18 i 20 „Potępieńcy” prod. franc. RIALTO — g. 10 „Aliszer Nawoi” prod. radz., 12 i 14 „Bajka o rybaku i rybce” prod. radz., g. 16, 18 i 20 „W pogoni za sławą” prod. NRD WARTA — g. 10, 11 i 20 filmy dokumentalne, g. 12 „15-letni kapitan” prod. radz., g. 14, 16 i 18 „Akcja B” prod. czes. KINO W PUSZCZY: KOWIE — g. 15, 17 i 19 „Dziwczęta z baletu” prod. radz. PIAST — g. 15, 17 i 19 „Gromada”, produkcja polskiej METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Spotkanie nad łabą” prod. radzieckiej. Wysławy. Muzeum Archeologiczne — ul. A. Lampe

Tullpan” prod. francuskiej, wtorek — por. g. 11 — „Antoni Iwanowicz gniewa się” BALTIC — g. 10 i 12 „Premiera warszawska” prod. polsk., g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Fanfan Tullpan”, wtorek por. g. 10 i 12 — „Premiera warszawska” MUZA — g. 10 i 12 — „Błyskawica” prod. radz., g. 14, 16, 18 i 20 „Moja miła”, prod. radz., wtorek por. g. 10 i 12 „Błyskawica” RIALTO — g. 14 — „Bajka o rybaku i rybce” prod. radz., g. 16, 18 i 20 „Nie ma pokoju pod oliwkami” prod. włoskiej, wtorek por. g. 10 — „Dr Kowacz operuje” prod. czes. WARTA — g. 10, 11 i 20 filmy dokumentalne, g. 12, 14, 16 i 18 „Akcja B” prod. czes., wtorek por. g. 12 „Za wami pójda inni” prod. polsk.

NIEDZIELA Eugeniusza Słódce w. 8.03 zach. 15.52 Księżyc w. 20.40 zach. 9.56 PONIEDZIAŁEK Telesfora Słódce w. 8.03 zach. 15.53 Księżyc w. 21.49 zach. 10.07

Pochmurno, miejscami niewielkie opady śniegu, deszczu lub mżawki; zamglenia i lokalne mgły. Temperatura od —4 st. na półn. do +3 st. na połudn. kraju. Niewielka temperatura maksymalna od +1 do +5 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane, w części zach. kraju północne i półn.-wschodnie.

7 Ziemi Lubuskiej

W zielonogórskiej szkole TPD przy ulicy Wazów zorganizowano choinkę noworoczną dla przedowników nauki i pracy społecznej. (tur)

Mieszkańcy Gorzowa mają ostatnio niemało kłopotu z gotowaniem na kuchenkach gazowych. Ciśnienie gazu jest tak słabe, że w wielu wypadkach gotowanie staje się niemożliwe. Szczególnie dotkliwie odczuwają to gospodynie tych domów, gdzie brak piecy opalanych węglem. (czm)

Mieszkańcy Kostrzyna mają słusze pretensje do władz miejskich i powiatowych o oświetlenie ulic. Obecnie, jedynie na osiedlu robotniczym i przy stacji kolejowej świeci się kilka lamp, natomiast pozostałe ulice są zupełnie ciemne. Czyż nie można by oświetlić choć głównej ulicy i kilku skrzyżowań. (czm)

W województwie zielonogórskim istnieją ogółem 192 zakłady zbiorowego żywienia. (fm)

Dzięki ofiarności społeczeństwa zielonogórskiego, roczny plan zbiórki na odbudowę Warszawy wykonano w 111,6 proc., osiągając sumę ponad 2100 000 zł. W akcji zbiórkowej wyróżniły się powiaty: Skwierzyna, Sulechów i Międzyrzecz Wlkp. (fm)

Prezydium WRN w Zielonej Górze przydzieliło w ostatnim czasie poszczególnym wydziałom zdrowia Prezydium PRN i MRN województwa zielonogórskiego 10 nowoczesnych samochodów sanitarnych. (fm)

W Zakładach Przemysłu Węglanego w Lubsku dokonano wymiany legitymacji ZMP. Młodzież ZMP-owska przyrzeka zwiększyć wysiłki produkcyjne. (tur)

Odbywające się systematycznie w nowosolskich zakładach DZM „czwartki racjonalizatorskie” zacieśniają coraz silniej współpracę inteligencji technicznej z robotnikami. (tur)

Do pracy w przemyśle metalowym, w ramach zaciągu pionierskiego, zgłosili się członkowie ZMP z wiejskiego koła w Osagórze, pow. świebodzińskiego. (tur)

Tradycyjne obchody noworoczne w szkołach wschowskich sprawiają wielką radość działaw, spędzającą czas na miłej rozrywce i obdarowywane wartościowymi książkami. (tur)

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik” REDAGUJE ZESPÓŁ. REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka 19 II ptr. Telefon: „centrala (dla wszystkich działów) 32.70, 64.75, redaktor naczelny 78.76 sekretarz redakcji 74.36, dział miejski 7088, dział listów i interwencji 78.57, 18.64, redak. tor dyżurny (do godz. 23) 64.75, drukarnia (nocny) 64.72. Godz. nr przyjęty w redakcji: od 10 do 12. ADMINISTRACJA: Poznań ul. Grunwaldzka 19, parter. PRENUMERATA: zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe listonosze oraz kioski gazetowe. OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa Poznań ul. Świerczewskiego 3 tel. 62.31, konto PKO Poznań V 5220 110. Biuro czynne od 7 do 16.30 w soboty od 7 do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. DRUKARNIA: Zakłady Grafiżne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Wawrzyniaka 39. K-4-10 000